

ToyToy sprawy nie załatwi

Data publikacji: 4.09.2009 7:36

□

Słoce, rzeka, szum wody – tak wypoczywaliśmy przez te wakacje bardzo często. Niejednokrotnie miejscem naszych wczasów były beskidzkie miejscowości. Wisła, Ustroń czy Brenna – miejscowości nad dwiema górskimi rzekami. Wchodząc do nich nie zastanawiamy się czy są czyste – po prostu wchodzimy.

[Czysta 1](#)

Jednak z tą czystością różnie bywało - mówi Teresa Wałga szefowa cieszyńskiego Sanepidu. Na osiem kontroli, każda miała zastrzeżenia. Nie zdarzyło się nigdy tak, by na całej długości, czy to Wisły, czy Brennicy woda nadawała się do kąpieli.

[Czysta 2 28s](#)

Co nie oznacza, że i w Brennicy nie było przekroczeń normy. Nie trudno zgadnąć skąd główne źródło zanieczyszczeń. **To nieszczelne szamba, to one powodują negatywne wyniki kontroli** - dodaje Wałga.

[Czysta 3 18s](#)

Jednak mieć szczelne szambo to nie jest tak oczywiste dla wszystkich mieszkańców - mówi Iwona Szarek wójt Brennej. **Prowadzimy kontrole posesji, mamy już pierwsze efekty** - mówi.

[Czysta 4 29s](#)

Jak dodaje wójt, to przecież nie chodzi tylko o wypoczywających. Mieszkańcy sami sobie szkodzą, zatruwając wodę którą piją ze studni. Aby choć trochę czystiej było na brzegach, gmina postawiła przy czterech miejscach plażowych toytowe.

[Czysta 5 22s](#)

Sąsiadka Brennej - Wisła turystom może zaoferować odkryty basen. **W sezonie, gdy tylko pogoda sprzyja mamy rzeczywiście tłoczno** - mówi nam Arkadiusz Adamiec dyrektor basenu.

[Czysta 6 24s](#)

Jan Bacza